

# GŁOS POMORZA

## PISMO CODZIENNE

WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „WIEDZA” • ADRES REDAKCJI: GRUDZIĄDZ, UL. MAŁOGROBŁOWA NR. 3  
TELEFONY: ADMINISTRACJA 1215, REDAKCJA 1319, DYREKTOR 1310 • DRUK: Drukarni Pomorskiej „WIEDZA” NR. 7 W GRUDZIĄDZU

Rok 2

07963

Grudziądz, — środa dnia 23-go października 1946 r.

Nr. 242

## Wzmocnijmy nasze szeregi

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej rzuciła hasło: „Dziś 250.000, jutro — 500.000 członków”.

Rzucone hasło ma swoje głębokie uzasadnienie i znajduje się w toku realizacji.

Jak w pierwszym okresie po powstaniu naszej partii, gdy wokół czerwonych sztandarów skupiali się nie tylko socjaliści, ale wszyscy patrioci polscy — tak i dziś: wszyscy prawdziwi demokraci, w oparciu o milionowe szeregi świata pracy, widzą lepsze, szczęśliwsze jutro Polski w realizacji programu socjalistycznego.

Przeżywamy znowu okres wielkiego wzlotu. Historia obdarzyła nas bowiem wielką szansą przez danie nam możliwości wprowadzenia naszych haseł w ostateczny czyn. I już kroczymy po tej drodze, a drogowskazem naszym jest: przebudowa gospodarki na zasadach dążących do socjalizmu, stosowanie jedynie słusznej linii w polityce zagranicznej w oparciu o sojusz polsko-radziecki, oraz utrwalenie pełnej niepodległości naszej.

Świat pracy zrozumiał wezwanie historii. Świat pracy zdaje sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia, że w jego twardej dłoni spoczywają losy Ojczyzny i losy — świata.

Ze tak jest rzeczywicie, dowodem tego jego ofiarny współdziałanie — wczoraj w walce z okupantem, dziś w drodze odbudowy. Dalszym dowodem: milionowe szeregi zorganizowanych pracowników w związkach zawodowych i partiach robotniczych.

Olbrzymie dzieło wymaga jednakowoż olbrzymich wysiłków, do pokonania których potrzebne są liczne i nowe zastępy członków, zwerbowanych nie tylko w ośrodkach fabrycznych, lecz również z pośród inteligencji pracującej i wsi. Stare kadry aktywistów socjalistycznych wyszkolą nowych zdyscyplinowanych członków, zdolnych do czynnego udziału w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym.

Oczywiście zdwojona będzie również czujność partyjna, by w nasze szeregi nie wdary się obce, wrogi naszej ideologii elementy.

Wzywając członków Polskiej Partii Socjalistycznej do akcji werbunkowej, czynimy to w przekonaniu, że przyniesie ona pożądany skutek.

Zdwojone szeregi — to zdwojona siła, która w oparciu o rząd demokratyczny poprowadzi nas do nowych zdobyczy socjalnych i do pełnego zwycięstwa idei socjalizmu. J.W.

## Pretensje terytorialne Holandii

Hamburg (ZAP). W Hadze podano do wiadomości, że Holandia pretenduje do niektórych terytoriów leżących w granicach obecnych Niemiec, w strefie przygranicznej. Ich obszar obejmuje około 400 km<sup>2</sup> i jest zamieszkały przez 100 tysięcy Niemców. Poza tym Holendrzy domagają się przekazania im Borkum, jednej z wschodnio-fryzyjskich wysp, która ma być miejscem pobytu jeńców wojennych. W holenderskich kołach politycznych panuje przekonanie, że wysunięte pretensje stanowią tylko część żądania wobec Niemców.

## ONZ wyrazem woli całej ludzkości

### Przemówienie podsekretarza stanu Achensona

Nowy Jork (PAP). Przed mikrofonem radiostacji nowojorskiej podsekretarz stanu Achenson wygłosił przemówienie na temat prac Generalnego Zgromadzenia ONZ, które rozpocznie swe obrady dnia 23 bm. Nawołując do cierpliwości i rozważa przy ocenie wyników prac Generalnego Zgromadzenia, Achenson oświadczył między innymi:

„Nie należy przypuszczać, że obrady Generalnego Zgromadzenia ONZ potoczą się spokojnie i bez incydentów. Z pewnością będą miały miejsce ostre dyskusje. Słyszając różne zdania delegatów, wielu ludzi będzie skłonnych do rozpaczy i dojdzie do wniosku, że rozbieżność poglądów między narodami nie da się usunąć. Rząd Stanów Zjednoczonych z całą stanowczością odrzuca takie na-

stawienie. Wszyscy członkowie ONZ przyjęli na siebie uroczyste zobowiązanie załatwienia wszystkich sporów na drodze pokojowej i nie używania gwałtu.

Istnieje jedna tylko droga do usunięcia różnic zdań — droga dyskusji i rozsądnego kompromisu przy pomocy specjalnej procedury głosowania.”

### Oświadczenie generalnego sekretarza ONZ

Nowy Jork (PAP). W ramach tego samego programu rozgłosił nowojorski przemawiając podsekretarz stanu Achenson, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie. Stwierdził on, że na forum Generalnego Zgromadzenia ONZ wszystkie narody małe i wielkie posiadają pra-

Achenson wezwał do cierpliwości przy osądzaniu wyników prac ONZ, gdyż odbudowa polityczna i gospodarcza świata musi potrwać kilka lat. Rząd Stanów Zjednoczonych oparł swą politykę zagraniczną na zasadzie udzielenia pełnego poparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zamierza zmienić swego stanowiska.

wo zabierania głosu. Prawa i poglądy małych państw nie mogą być wyeliminowane przez narody wielkie. Chociaż ONZ składa się z przedstawicieli pouszczególnych państw, to jednak organizacja ta jest wyrazem woli całej ludzkości. Trygve Lie podkreślił, że cały wysiłek ONZ skierowany jest do utworzenia pokoju i dania ludzkości znosnych warunków życia. Jako organizacja, która służy całemu społeczeństwu, ONZ powinno cieszyć się poparciem każdego człowieka na świecie. Przy takim poparciu, ONZ będzie miało możliwość spełnienia swoich zadań.

## Oświadczenie min. Nenni

Rzym (SAP). Pietro Nenni, nowy włoski minister spraw zagranicznych, wystosował do ministrów spraw zagranicznych Polski, Czechosłowacji, Holandii oraz Norwegii następujące oświadczenie:

„Obejmując kierownictwo polityką mojego kraju, jestem przekonany, że będziemy mogli współpracować z pożytkiem dla naszych obu narodów i dla sprawy pokoju.”

W piśmie do ministra Mołotowa, Nenni oświadcza:

„Jednym z głównych celów mego programu jest utrwalenie przyjaznych stosunków i lojalnej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będę miał sposobność omówienia z Panem i rozwiązania problemów dotyczących stosunków gospodarczych Italii ze Związkiem Radzieckim.”

## Zamach stanu francuskich hitlerowców?

Paryż (PAP). Prasa francuska zamieszcza dalsze rewelacje na temat spisku francuskich hitlerowców. Niektóre dzienniki paryskie zdradzają przekonanie,

że spiskowcy przygotowywali zamach stanu przed datą 10 listopada, celem oddania władzy skrajnej prawicy.

## Po wyborach w Berlinie

Berlin. Po 675 zgromadzeniach politycznych w Berlinie odbyły się w niedzielę wybory municypalne, do których przykłada się wielką wagę, jako wydarzenia, decydującego o przyszłości Niemiec, a tym samym i Europy. W kampanii przedwyborczej walka stronnictw politycznych była bardzo zacięta, zwłaszcza w ostatnich dniach, bowiem starły się tu po raz pierwszy Partia Socjal-Demokratyczna i Partia Jedności. Prawo głosu posiadało ok. 2,3 miliony mieszkańców, którzy z 4000 kandydujących wybrali przedstawicieli miasta.

Frekwencja wyborów przekroczyła wszystkie dotychczasowe rekordy, sięgała bowiem 85—90 procent. Same wybory odbyły się spokojnie.

Z częściowych obliczeń wynika, że stanowczą przewagę zdobyli socjal-demokraci przed Unią Chrześcijańską, Partią Jedności i Partią Liberalno-Demokratyczną.

Przywódca socjal-demokratów dr Schumacher, przypisuje wynikom wyborów wielkie znaczenie międzynarodowe. M. in. stwierdza dr Schumacher: „Wyniki wyborów wykazały, że Niemcy chcą być demokratyczne, co świat musi uwzględnić i włączyć Niemcy do pokojowej współpracy wśród narodów.” Hans Lemmer, mówiąc z ramienia chrześcijańskich demokratów stwierdza, że wyniki wyborów są do pewnego stopnia rewelacją, bowiem Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna okazała się, wbrew przewidywaniom, drugą najliczniejszą partią. Wyraża on nadzieję, że przedstawicielstwo Berlina nie będzie się opierać na dziłym parlamentarystyce, ale na zgodnej współpracy wszystkich partii.”

Kierownictwo liberalnych demokratów, nie komentując wyników, obiecuje pełen wkład energii i inicjatywy do nowej pracy. (ZAP)

Berlin, 22. 10. Ogłoszono oficjalne wyniki wyborów samorządowych w Berlinie. Są one następujące:

socjaldemokraci	945.407
chrześcijańscy demokraci	481.174
socjalistyczna partia jedn.	181.241

### Papen opuścił więzienie w Norymberdze

Berlin, 22. 10. Jak komunikuje amerykańska agencja prasowa w Niemczech, Papen we wtorek opuścił więzienie w Norymberdze i udał się do swego prywatnego mieszkania na mieście. (PAP)

### Delegacja polska wyjechała do Paryża

Warszawa, 22. 10. W dniu 20 bm. wyjechała do Paryża na międzynarodowy kongres prawniczy delegacja polska z wiceprezydentem KRN Barcikowskim, płk. Muszkatem i prok. Sawickim na czele. Wiceminister sprawiedliwości Leon Chaim, który wyjechał w ubiegłym tygodniu spotka się z delegacją w Paryżu.

### Wyjazd dziennikarzy polskich do Bułgarii

Warszawa, 22. 10. W dniu 20. bm. wyjechała z Warszawy do Sofii grupa dziennikarzy polskich na zaproszenie rządu bułgarskiego. Dziennikarze polscy obecni będą w Bułgarii podczas powszechnych wyborów, które odbędą się 27 października br.

### PSL - Nowe Wyzwolenie powstaje w woj. śląsko-dąbrowskim

Katowice, 22. 10. W Katowicach powstał komitet organizacyjny PSL — Nowe Wyzwolenie na woj. śląsko-dąbrowskie. Na dzień 24 bm. została zapowiedziana pierwsza wojewódzka konferencja.

### Dalsza ucieczka z PSL

Po rozwiązaniu się zarządu powiatowego w Radomsku rzedna coraz bardziej szeregi niższych komórek organizacyjnych PSL. W tym powiecie członkowie PSL opuszczają stronnictwo grupami, uchwalając przy tym rezolucje potępiające kierownictwo PSL.

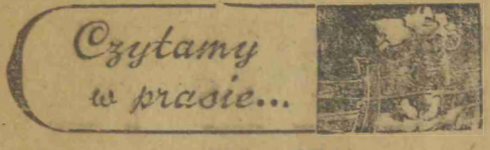
Podobną rezolucję powzięła ostatnio grupa działaczy PSL w Konstantynowie, pow. Radomsko oraz członkowie PSL we wsi Strzałków.

### Pomnik Jagielly w Zakopanem ocalał

Pomnik Jagielly, który stał na rynku w Zakopanem, przez cały czas okupacji, ukryty był pod stosami żelastwa w piwnicy. Obecnie został wydobyty i wkrótce stanie w parku.

### Przed wyborami w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Jak komunikuje agencja „United Press” Sąd Najwyższy uznał prawo partii komunistycznej do postawienia swych kandydatów na listy w stanie New York w nadchodzących wyborach.



Czytamy  
w prasie...

**PRAWO VETA**

Wczorajsza „Rzeczpospolita” omawia zagadnienie prawa weta będącego orzywilem 5 wielkich mocarstw w obradach Rady Bezpieczeństwa, sztabu generalnego ONZ i Komisji Kontroli. „Dlatego te sfery międzynarodowe, które — mówiąc bez ogródek — interes swój widzą w wywołaniu nowego konfliktu zbrojnego względnie w szantażowaniu świata od razu, już w chwili narodzin ONZ sprostęzili, jak wielkim dla nich niebezpieczeństwem jest jednomyślność wielkich mocarstw. Dlatego sfery te prowadzą już od dawna jawną i ukrytą kampanię przeciw prawu weta. Wiedzą one doskonale, że dopóki wielkie mocarstwa obowiązują w ONZ jednomyślność, możliwy jest kompromis i nierozrealne niebezpieczeństwo groźnego dla pokoju, podziału świata na zwalczające się kraje”.

**JESTEŚMY DOBREJ MYŚLI**

Również „Życie Warszawy” zajmuje się najbliższą sesją ONZ. Pismo jest zdania, że prace tej sesji będą niewątpliwie żmudne — dysputy długotrwałe, być może nawet zaciekle. Z pośród ogromnego porządku dziennego sesji „Życie Warszawy” poświęca więcej uwagi 3 sprawom: gen. Franco, prawu weta oraz energii atomowej.

„Obrona gen. Franco, dziś kiedy Trybunał Międzynarodowy w Norymberdze skazał tych, którzy siłą narzucili sługusa Hitlera, gen. Franco narodowi hiszpańskiemu, staje się jakas ponura farsa. A jednak wszystko wskazuje na to, że ta obrona dyktowana względami imperialistycznej polityki, bynajmniej nie słabnie. O czymże innym świadczą odrzucenie wniosku delegata polskiego prof. Langego o wyłączeniu z Trybunału Międzynarodowego władze państw, którzy reżim został ustanowiony przy pomocy państw ości? To też nie ulega wątpliwości, że wokół wniosku dotychczasowego gen. Franco toczy się będzie walka również na tej sesji ONZ”.

Z kolei „Życie Warszawy” wyraża przypuszczenie, że niektóre delegacje dążą do zrewidowania prawa weta:

„A przecież prawo weta nie jest żadną szykaną proceduralną ale gwarancją zgodności najważniejszych uchwał, a nie narzucanie ich drogą prostego przegłosowania. Prawo weta jest zatem gwarancją nieodzownej dla pokoju jedności wielkich mocarstw”.

Wreszcie, jeżeli chodzi o trzeci omawiany przez „Życie Warszawy”, problem — energii atomowej, to

„tutaj scierają się dwa stanowiska i dwa wnioski. Wniosek radziecki uzupełniony przez przedstawiciela Polski, min. Modzelewskiego, oraz wniosek amerykański tzw. plan Barucha, unikając starannie najmniejszej aluzji co do zniszczenia, zakazu produkcji czy wyrzucenia się bomby atomowej. Senator Baruch proponuje stworzenie instytucji stojącej ponad Radą Bezpieczeństwa, w której oczywiście prawo weta jużby nie obowiązywało. Wzmiankowany uchylili rąbek tajemnicy atomowej, w ramach obowiązujących w St. Zjednoczonych ustaw — tj. objęcie tym co wie.”

„Ale istnieje pewna granica — dowloda tego również Konferencja Paryska, której żaden rząd, chociażby przeprowadzający manewry floty i eksperymenty z bombą atomową, nie przekroczył. Te granice bowiem wyznacza niezłomna woła setek mił onów ludzi. Woła utrzymania pokoju. I dlatego jesteśmy dobrej myśli.”

# Nieustępliwość Turcji w sprawie cieśnin

Ankara (SAP). Nota turecka, wystosowana do Związku Radzieckiego, utrzymuje jest w tonie bardzo chłodnym. Wydaje się, że nadal Turcja będzie się przeciwstawiała wszystkim żądaniom radzieckim. Nie ma w nocie żadnej aluzji do dalszych dwustronnych rozmów, przeciwnie — rząd turecki wielokrotnie zaznacza, że uważa dyskusję za wyczerpaną i wymianę not między oboma krajami za zbyteczną.

Nota turecka podkreśla, że jeśli Turcja zgodzi się na rewizję konwencji w Montreux, to żąda ograniczenia rokowań do rozpatrzenia kwestii czysto technicznych i formalnych.

Według politycznych kół Turcji ist-

nają trzy możliwości — albo kwestia cieśnin czarnomorskich utkwie nie na martwym punkcie, albo Związek Radziecki wycofa swoje żądania i wtedy może się odbyć konferencja międzynarodowa sygnatariuszów konwencji w Mon-

treux, lub też Związek Radziecki siłą zechce przeprowadzić swe żądania.

Widoczne jest, że Turcja w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią zajęła określone stanowisko.

## Tron oparty na bagnietach

Czasopismo londyńskie „Reynolds News” w artykule na temat powrotu króla greckiego pisze:

„Po swym poprzednim powrocie król Jerzy II grecki poznał wszystkim wobec, iż przyrzeka pozostać wiernym democ-

racji, a parę miesięcy później wprowadził dyktaturę Metaxasa. Tym razem w Grecji nie istnieje już demokracja, na czołe której Jerzy mógłby wycisnąć pocałunek śmiertelny. Związki Zawodowe zostały zawieszane. Ludzie, którzy brali udział w walce z monarchią, zaborcami są obecnie prześladowani przez monarchistyczną policję. Generalów, których zasługi spotkały się z wysoką oceną wojskowego kierownictwa sprzymierzonych, deportuje się na wyspy. Grecy monarchiści usunęli ludność całych dzielnic Aten w związku z przyjazdem króla. W Faleńskich zatoce skontrowano okręty wojenne i nawet kąpiel w pobliżu królewskiego pancernika została uznana za przestępstwo. Jakże Grecy mogą kochać swego króla? Trony oparte o bagnety i karabiny maszynowe nie mogą istnieć w świecie. Przepowiadamy, że król Jerzy i jego przyjaciele wkrótce wyruszą w drogę powrotną.”

## O zniesienie prawa weta czterech mocarstw

Nowy Jork (PAP). Nowojorski korespondent Reutersa przewiduje, że na Generalnym Zgromadzeniu ONZ „rewizjoniści” na czele z australijskim ministrem spraw zagranicznych Evattem, którego poprze Kuba, stoczą walkę o zniesienie prawa weta czterech mocarstw, jednakże należy się spodziewać, że Związek Radziecki i Stany Zjednoczone wystąpią zdecydowanie w obronie tego prawa. Wśród delegatów do Rady Bezpieczeństwa przeważa zdanie, że pomimo

wysiłków mniejszych państw, veto zostanie utrzymane.

Debata Zgromadzenia potrwać prawdopodobnie sześć i pół tygodnia. Odbędzie się ponad 450 posiedzeń z posiedzeniami komisji i podkomisji włącznie.

Równoległe do sesji Zgromadzenia od 4 listopada w hotelu „Waldorf-Astoria” odbywać się będą posiedzenia Rady Ministrów „Wielkiej Czwórki”, którzy mają doprowadzić do końca pracę nad traktatami.

## Europa wyprzedza Amerykę w handlu

Nowy Jork (PAP). — W czasopiśmie amerykańskiego przemysłu „Week”, ukazał się artykuł, alarmujący amerykańską opinię publiczną przed przejęciem przez Europę, inicjatywy na polu handlowym i przemysłowym. Państwa europejskie dokonały — zdaniem pisma — szeregu korzystnych zamowień w różnych gałęziach produkcji, będących dotychczas tradycyjną domeną Ameryki. Wzrastająca konkurencja Europy wywołała zamieszanie w amerykańskich kołach przemysłowych. Za szczególnie niebezpieczną na tym polu uważa się akcję Wielkiej Brytanii, podejmowaną na szerszą skalę od innych państw europejskich.

## Mienie niemieckie w Hispanii

Londyn. Według doniesień agencji Reutersa z Madrytu, rząd gen. Franco zgodził się na przeprowadzenie rokowań z przedstawicielami Wielkiej Brytanii, USA i Francji w sprawie mienia niemieckiego, znajdującego się na terytorium hiszpańskim. Jednocześnie rząd generała Franco po raz pierwszy uznał kompentencje Sojusznicy Rady Kontrolnej w Berlinie odnośnie dysponowania wspomnianym mieniem. (PAP)

## Fabryki niemieckie na rachunek odszkodowań

Berlin. Jak dochozą z Frankfurtu, pułkownik Wilkinson z wydziału przemysłowego amerykańskiej administracji wojskowej w Niemczech stwierdził, iż amerykańskie, francuskie i brytyjskie władze okupacyjne wpiwały ogółem 568 fabryk niemieckich na rachunek odszkodowań, należnych aliantom od Niemiec.

## Rocznica zgonu Hermana Liebermana

W 5 rocznicę zgonu Hermana Liebermana „Robotnik” poświęca dłuższe wspomnienie postaci tego wybitnego przywódcy PPS.

Bezkompromisowe stanowisko wysunęło Liebermana na czoło walki o demokrację polską.

„Na długo przed przewrotem majowym widział Lieberman niebezpieczeństwo, grożące demokracji polskiej ze strony Pilsudskiego i jego tendencji do rządów personalnych”.

Zwalczany zaciekle przez sanację, więzien Brześcia nadsyłał nieustannie z wygnania wezwania do towarzyszy w kraju, by nie ustawali w walce z dyktaturą, nie dawali się zwodzić pozorami i by wzmacniali i cementowali sojusz chłopsko-robotniczy.

Lieberman w Brześciu zbliżył się do Witosa i czynił wszelkie starania, by przyjaźń ta dopomogła do stworzenia trwałego sojuszu obozów robotniczego i chłopskiego. Niechęć niektórych przywódców obu tych obozów do pełnego zwarcia szeregów demokracji była dla Liebermana bolesnym zawodem”.

Jako członek Biura międzynarodowej socjalistycznej, Lieberman miał zawsze pełne rozumienie dla powiązań między sytuacją polityczną w Polsce, a rozwojem wydarzeń w innych krajach. Uważał się za żołnierza w każdej walce przeciw faszyzmowi, stanął w Paryżu na

czelo komitetu pomocy dla walczącej Hiszpanii (bryg. im. Dąbrowskiego).

„Ta działalność atakowana szczególnie przez polskich komunistów, i Lieberman w słusznej ocenie śmiertelnego niebezpieczeństwa, grożącego Polsce i światu ze strony faszyzmu, śmiało głosił hasło jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu tego niebezpieczeństwa. Wydawane przez Liebermana w Paryżu czasopismo „Świat i Polska” staje się trybuną zwolenników jednolit. frontu”.

Z kolei „Robotnik” omawia działalność Liebermana na emigracji, jako członka rządu Sikorskiego i przewodniczącego komitetu zagranicznego PPS, a także wiceprzewodniczącego Rady Narodowej. Lieberman odegrał decydującą rolę przy nawiązaniu stosunków między Polską a ZSRR. Zmarł nagle na postępkach 21. października 1941 r. w Londynie, jako minister sprawiedliwości rządu gen. Sikorskiego.

Na zakończenie autor artykułu w „Robotniku” wicemin. Ludwik Grossfeld, następująco ujmuje cele i drogi Liebermana:

„Niepodległość, demokracja i socjalizm wywalczone i zabezpieczone przez jednolity front klasy robotniczej! Sejm robotniczo-chłopski, międzynarodowa solidarność walczących z faszyzmem i przyjaźń polsko-sowiecka!”

MIROSLAW BEZLUDA.

## Z powrotną falą na zachód

**Powieść współczesna**

75

Wkrótce dojechali do drogi, przy której napisy — umieszczone na żółtych tabliczkach — zapowiadały Jelenią Górę. I samochody znowu zaczęły pnać się mozolnie pod górę po to, by zatac potem zjechać na dół, na złamanie karku, krętymi drogami, przypominającymi konstrukcyjną budowę domku ślimaka.

Po karkołomnej jeździe wydostali się na równinę położoną w kotlinie i zaczęli zbliżać się do widocznego już miasta.

Jeszcze raz przyglądali się bacznie urozmaiceniemu budownictwu domów, które uderzało ich w oczy. Jedne budynki nie były podobne do drugich, pomimo że różniły się od siebie nieraz tylko małym drobiazgiem czy szczegółem.

Tak samo jak ich budowa... tak samo różnorodne było i ich rozmieszczenie. Jedne stały nad wodą, inne wśród lesnego gąszczu, lub tuż pod lasem, a jeszcze inne na górze wśród zielonych zarośli. Niektóre rozciągały się nad nieskazitelnie czystą podmiejską szosą i tworzyły z zaroślami... stanowiły przedsmak miejskiego miasta. Pantująca tu wszędzie

czystość świadczyło o tym, że wrócił tu już porządek i chaos nie ma tu więcej miejsca.

Od czasu do czasu... spostrzegli gdzieś jakiś budynek czy domek, dotknięty żądłem wojny, ale stwierdzali natychmiast, że miejscowa gmina nie zapomniiała o nim. Zamurowane szczelnie cegłami okna — by dom nie uległ zniszczeniu pod wpływem działania erozji wodnej — świadczyły, że ludzie tu pracują już normalnie i pozytywnie.

Patrząc na to, mimo woli nasuwała się myśl... o wielu pięknych kamienicach w Warszawie, które chociaż wypalone, mogły by wrócić — po remoncie — do swojej wspaniałej przeszłości, gdyby nie to, że nie zabezpieczone niszczenia na śniegu i deszczu.

Jadąc tym terenem przypatrywali się mu, dochodząc do wniosku, że gdyby nie spotykali tu czasem wywróconych armatek czy czołgów, lub innego sprzętu wojennego, to można by wnioskować, iż wojny tu wcale nie było, a zniszczone budynki to tylko pozostałość po jakimś zwykłym pożarze.

Wreszcie i Jelenia Góra. Słiczne, nieduże miasto zachodnio-europejskie przypominające miasteczka nadreńskie czy belgijskie, z domieszką budynków noszących cechy miejscowych budowli górskich, jako że w górach powstały — było już pełne rucha.

Piękne sklepy, z dużymi, wielkomijskimi wystawami z galanterią, konfekcją damską, męską, komfortowo urządzone, według wszelkich wymagań higienicznych sklepy kolonialne, rzeźnicze i piekarnie powtarzane — gościły klientów, Kursujące tramwaje, łączące kilometrami podmiejskie, górskie miejscowości z Jelenią Górą, dominująca nad wszystkim

zieleni i panorama gór — czyniły na przybyłych jak najlepsze wrażenie.

Przejeżdżający tędy, na przestrzeni dziesiątek kilometrów kwadratowych zastapomiła zupełnie o zniszczeniach jakie wojna pozostawiła po sobie w innych miastach naszej skrwawionej Ojczyzny.

W Jeleniej Górze zatrzymali się. Po zwiedzeniu tamtejszych urzędów... postanowili wyjechać nad samą granicę czechską, za Karpacz, do Kamionki. Wobec tego skierowali swe maszyny na Ciemplice i nie dojeżdżając do nich... skręcili w bok, na lewo, śladem linii tramwajowej. Ujechali jeszcze kilkanaście kilometrów, jadąc ustawicznie wśród lasów, w których po jednej i drugiej stronie pobudowane były letniskowe wille — ukryte wśród drzew — pieli się do Kamionki.

Po przybyciu na miejsce — kierując się otrzymanymi wskazówkami — wybrali sobie wspaniały dom wypoczynkowy, stojący na wznieśieniu, na osobności i postanowili w nim zanoćować.

Piękny ten dom należący do jednej z organizacji — stał na wzniesieniu oddzielony lasami od granicznego grzbietu górskiego, rozdzielającego dwa bratnie narody. Najwyższy szczyt w tym łańcuchu górskim — Snieżka, majestatycznie królowała nad swymi siostrzycami, a śnieżna narzuta okrywająca jej stoki-ramiona dodawała wdzięku jej groźnej postaci.

Przybyli weszli do domu i w jego holu zostali powitani przez zarządzającego domem, który poprosiłszy ich do kancelarii, poprzydzielał im pokoje, do których osobiście ich następnie zaprowadził.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Czarny dzień defraudantów i paskarzy w Łodzi

Łódź (SAP). W ramach podjętej w ostatnich dniach energicznej akcji tępienia szkodników gospodarczych w Łodzi Komisja Specjalna dokonała wczoraj nowych aresztowań.

Aresztowany został mianowicie Mieczysław Ditrich, który mimo regulacji skór prowadził od dłuższego czasu przy ul. Dowborczyków 21 nielegalną garbarnię. Stwierdzono, że Ditrich zaopatrywał się w skórę u pokątnych rzeźników, którzy byli bytli w tajemnicy, poza rzeźnią miejską. Skóra z nielegalnej garbarni szła na wolny rynek i sprzedawana była po wygórowanych cenach. Aresztowany został również Jakób Gawrzewski, który uprawiał handel złotem i magazynował większe zapasy wyrobów włókienniczych, grając na zwyżkę cen. Ustalono, że Gawrzewski robił obroty sięgające dziesiątek milionów złotych. Został on przez władze skierowany do obozu pracy.

Pewną sensację wywołało aresztowanie wójta gminy Machory, powiatu opoczyńskiego, Kazimierza Gasiorowskiego. Mimo swego urzędowego stanowiska spełnił on szereg nadużyć władzy i pobierał łapówki. Wójt pobierał również łapówki za pomoc przy zwalnianach poborowych ze służby wojskowej.

Niemniej sensacyjne jest aresztowanie przez Komisję Specjalną byłego naczelnika Urzędu Kwaterunkowego, Albina Sobolewskiego. Na podstawie zeznań wiarygodnych świadków, popartych ob-

ciążającym materiałem dowodowym ustalono, że Sobolewski pobierał wysokie łapówki za przydział mieszkań. Został on również skierowany do obozu przymusowej pracy.

## Wojewódzki Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

W dniu 20 bm. rozpoczęły się w Bydgoszy dwudniowe obrady Związku Samopomocy Chłopskiej na Pomorzu, z udziałem ok. 600 delegatów gminnych i powiatowych z woj. pomorskiego. W obradach wzięli udział wiceminister przemysłu inż. Rumiński i przedstawiciel Zarządu Głównego ZSCh ob. Król. Po otwarciu zjazdu ob. Król wygłosił referat, w którym omówił obecną sytuację gospodarczą wsi polskiej oraz zadania ZSCh w dziedzinie odbudowy wsi. Mówca położył szczególny nacisk na potrzebę umasowienia ruchu spółdzielczego. 3-letni plan gospodarczy odbudowy wsi zreferował szczegółowo wiceminister Rumiński. Wiceminister poruszył m. in. zagadnienie zmiany struktury ludnościowej na wsi oraz sprawę intensyfikacji rolnictwa. W Polsce przedwrześniowej było na wsi około 7 milionów nadmiaru rąk roboczych, które nie brały aktywnego udziału w życiu gospodarczym państwa. Stanowiło to przysłówiową polską nędzę wsi. Plan trzyletni przewiduje sprawi-

dlwy rozdział sił roboczych przez właściwych rozlokowanie w mieście i na wsi, ze szczerą oceną przeglądaniem Ziemi Odzyskanych. Intensyfikacja rolnictwa w planie trzyletnim przewiduje całkowite zlikwidowanie od ogół, których w obecnej chwili Polska posiada w Polsce Centralnej i Ziemiach Odzyskanych wielkie ilości. Osiągnięciem się to drogą mechanizacji gospodarki na wsi przez zwiększenie ilości traktorów, użycie nawozów sztucznych, oraz zwiększenie uprawy roślin. Dalszym etapem odbudowy wsi będzie jej elektryfikacja, uprzedmiotwienie okręgów rolnych. Już obecnie realizowana jest sprawa uprzemysłowienia ośrodków rolnych na terenie Pomorza, przez eksploatację bogactw naturalnych. Odbudowa wsi będzie się odbywała pod znakiem jeszcze większej niż dotąd współpracy przemysłu z rolnictwem. Wiedza ma być nie tylko konsumpcyjną, ale i producentem surowców i półfabrykatów. Wzajemian za dostarczenie artykułów przemysłowych, wieś musi zaopatrzyć miasta w środki żywnościowe. Już obecnie obserwuje się znaczny postęp na odcinku zaopatrzenia wsi w artykuły przemysłowe, a zwłaszcza nawozy sztuczne i narzędzia rolnicze.

Mówca zakończył apelem, aby masy chłopów w oparciu o Samopomoc Chłopską wspólnie z robotnikami dążyły do budowy nowej, silnej Polski, idąc drogą, którą wskazuje Rząd Jedności Narodowej. (PAP)

### 3 statki z koniami

Do portu szczecińskiego weszły 3 statki z końmi, z których jeden przywiózł 65 sztuk, drugi 497 sztuk, a ostatni 184 sztuki. Konie po sprawnym wyładunku zostały rozdzielone pomiędzy rolników Pomorza Zachodniego, Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. (ZAP)

### Zasilajcie szeregi P. P. S.

PROGRAM

## PROGRAM

### Rozgłośni Warszawskiej

ŚRODA 23. X.

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Progr. na dz. bież. 6.25 Gimnastyka poran. 6.35 Muzyka taneczna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Aud. poranna. 7.30 Powtórz. najważ. wiad. dzien. poran. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Skrzynka PCK. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dzień, południowy. 12.35 Recital klawinowy. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 Na Ziemi. Odzysk. 13.15 Z życia nar. słów. 13.25 Muzyka obiadowa. 14.00 „Jak kwawiec Krawczyński zwierzątkom szył ubranka”, aud. dla dzieci. 14.20 Koncert reprez. Orkiestry Dętej Dv. Okr. Kolei Państw. w Katowicach. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 XIV aud. z cyklu: „Instrumenty muzyczne”. 16.55 Portrety pisarzy, „Michał Rusinek”. 17.10 Koncert Małej Orkiestry P. R. 17.50 Odbud. Warszawy. 17.55 Audycja wojsk. 18.10 Report. dźwięk. 18.25 wiad. sportowe. 18.50 Aud. z cyklu: „Instrumenty muzyczne” przy gościnie. 19.30 Audycja Chopinowska. 20.00 Dziennik wiecz. 20.30 Pieśń ludowa. 20.45 Sachowski pod tytułem „Krokodyl”. 21.10 Recital organowy. 21.25 Sonata Karola Szymanowskiego. 21.30 Muzyka z płyt. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 Koncert rozrywkowy (Trenamisa z Łodzi). 22.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Skróć. ostat. wiad. 24.00 Hymn.

CZWARTEK 24. X.

6.00 Pieśń i kalendarz. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Progr. na dz. bież. 6.25 Gimnastyka poran. 6.35 Muzyka taneczna. 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Aud. poranna. 7.30 Powtórz. najważ. wiad. dzien. poran. 7.35 Muzyka poranna. 8.20 Informacje ogólnopolskie. 8.30 Skrzynka PCK. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Dzień, połudn. 12.20 Wiadom. gospod. 12.35 Utwory wolonczelowe. 12.55 „5 minut poezji”. 13.00 „Na Ziemi. Odz.” 13.15 Z życia nar. słów. 13.25 Koncert rozrywk. 14.00 „Szkoła na wesoło aud. słow.-muz. dla dzieci. 14.15 Aud. dla młodzieży. 14.30 Reportaż. 16.00 Dziennik popoł. 16.30 Muzyka Kameralna. 16.55 Rozmowy o życiu i sztuce”. 17.10 „Mozaika muzyczna”. 17.50 Odbud. Warszawy. 17.55 „Ze świata radia”. 18.00 Kącik świetlicowy. 18.10 Audycja literacka. 18.30 Recital skrzypcowy. 19.00 Nauka przy głośniku. 19.30 Audycja słowno-muzyczna pt. „Kobieta zbłąkana”. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.30 „Nasze pieśni” w wyk. Krystyny Madyskiej. 20.45 Śluch. pt. „Kartarynka”. 21.10 Koncert rozrywk. 21.45 Kwadrans prozy. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą”. 22.15 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.20 Program na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Skróć ost. wiad. 24.00 Hymn.

## List gończy za Edwardem Włociańskim

Prokurator Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku wysłał list gończy za Edwardem Włociańskim, urodzonym dnia 28. 8. 1917 w Knepczowie, pow. Piotrków Trybunalski. Włociański został skazany przez Specjalny Sąd Karny w Gdańsku na sejsji wyjazdowej w Lemborku na karę śmierci za zbrodnie faszystwo-hitlerowskie. Prokurator Sądu Specjalnego Karnego w Gdańsku wzywa osoby, znające miejsce pobytu Włociańskiego, do zawiadomienia o nim najbliższych władz sądo-

wych lub organów bezpieczeństwa publicznego wzgl. MO. Wszystkie władze cywilne i wojskowe obowiązane są zatrzymać i dostawić poszukiwanego do Prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Gdańsku. (PAP)

## POPIERAJĄCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ

## Z okazji „DNIA WIĘZNIĄ”

jaki odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm., wydawnictwo „Głosu Pomorza” przygotowuje specjalny numer o znacznie powiększonej objętości i nakładzie. — W związku z tym nadarza się dla kupiectwa, rzemiosła i przemysłu

## korzystna okazja

do zareklamowania swoich przedsiębiorstw. OGŁOSZENIA przyjmuje Administracja pisma do piątku, 25 bm. godz. 12.

KAZIMIERZ RUSINEK. Gen. Sek. Kom. Centr. Zw. Zaw.

## Polski robotnik wzorem dla całego świata

Mówiąc o dorobku naszych Zw. Zaw., pragniemy zaznaczyć, że nie jesteśmy w pełni zadowoleni z już osiągniętych zdobyczy i że na okres najbliższych miesięcy planujemy nowe prace i stawiamy nowe zadania. Chcemy przez jak najściślejszy współdziałanie i współpracę ze szkolnictwem zawodowym, oddać przemysłowi nowe kadry wykształconych fachowców i dostarczyć państwu nowych entuzjastów pracy.

### O wyższy poziom wyrobienia politycznego.

Będziemy jeszcze z większą energią pracować nad ogólnym podniesieniem wyrobienia politycznego i społecznego robotników. Będziemy aktywistów związkowych przeszkalać na dobrych i fachowych administratorów państwa i będziemy usilnie pracować nad ideowym wychowaniem naszych członków. Będziemy tworzyć spółdzielnie spożywców i spółdzielnie mieszkaniowe dla ochrony pracowników przed spekulacją i dla stworzenia im higienicznych warunków mieszkaniowych.

### Wojna będzie, lecz z niedobitkami faszyzmu

Zdajemy sobie sprawę ze zjawiska społecznego i gospodarczego zwłaszcza w naszych warunkach, są wyjątkowo złożone i skomplikowane, należy do nich było rozwiązać w ciągu dni czy miesięcy najbliższych. Zmiany muszą być dokonane pod wpływem świadomej i zorganizowanej pracy wszystkich. Wszelkie „zaraz” w dziedzinie naprawy stosunków gospodarczych i społecznych jest

piosenką ludową oszustów politycznych, najczęściej śpiewaną w okresie kampanii wyborczej do sejmu ale odrzucone być musi przez odpowiedzialnych polityków i ekonomistów. Ci sami oszuści polityczni, wsparci o ośrodki wsteczne sily reakcji stają fermentem i niezadowolone, rodzą i mnożą plotki jak ta, z którą spotkałem się na tych terenach, że nie warto zagospodarowywać tych ziem, bo jutro może już wybuchnie wojna. Na poparcie tej plotki podają drugą, że 2-milionowa Armia Czerwona koncentruje swoje sily wzdłuż Odry. Kiedy towarzysze pytali mnie czy będzie wojna odpowiedziałem: Wojny nie będzie, ale będzie walka z resztkami sił faszyzmu w Polsce, będzie walka z oszustami politycznymi, z szabram i spekulacją, będzie walka o uruchomienie nowych warsztatów pracy, walka o obsianie każdego hektara ziemi, walka o wzmocnioną wydajność pracy i walka o taką odbudowę przemysłu, która uczyni z Polski kraj szczęśliwych i zadowolonych obywateli.

### Książka „My Socjalisci”

Wszyscy członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej mogą zakupić książkę Hochfelda J. pt. „My socjalisci” z rabatem 40 procentowym. Zgłoszenia za pośrednictwem komórek organizacyjnych należy kierować do Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” w Warszawie, Wlęska 18.

N O W O Ś Ć

Helena Boguszewska

## „Nigdy nie zapomnę”

do nabycia we wszystkich księgarniach

Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”

### Z Pomorza

BRODNICA

Uroczyste otwarcie Państwowego Gimn. Męskiego Gospodarstwa Wiejskiego w Płowcu p. Brodnica

Dzień 20. 10. 46 r. był dniem szczególnie uroczystym dla p. brodnickiego. W dniu tym odbyło się uroczyste otwarcie Gimn. Męskiego Gospodarstwa Wiejskiego w Płowcu przy licznych działach przedstawicieli władz partyjnych, przedst. miejskiego i wiejskiego szkolnictwa, oraz ogółu społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła Msza św. podczas której miejscowy ksiądz wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie przedstawiciele władz, młodzież szkolna, oraz ogół społeczeństwa udali się na plac szkolny, gdzie inspektor oświaty rolniczej obyw. Czachorowski dokonał przecięcia wstęgi słowami: „Otwieram Państwowe Gimn. Męskie, gospodarstwa wiejskiego w Płowcu p. Brodnica, które od tej chwili staje się placówką oświaty, kształcenia się młodzieży wsi polskiej, na światłych obywateli, fachowych rolników i budowniczych potężnej Polski Demokratycznej”.

Po zakończeniu uroczystości, związanych z poświęceniem szkoły, zespół wieścicowy, skład którego wchodzi młodzież z całej wsi pod kierownictwem nauczycielki ob. Laskowskiej, wystąpił z inscenizacjami, pieśniami, tańcami ludowymi oraz deklamacjami.

Na zakończenie uroczystości odbył się wspólny obiad.

\*

Założyciele szkoły z chwilą przystąpienia do pracy w dniu 1. 6. 46 r. zostali opuszczeni budynek, zupełnie zdewastowany, bez jakiegokolwiek sprzętu, bez żadnego inwentarza żywego i martwego.

Przy poparciu materialnym Wydziału Oświaty kpowej z Bydgoszczy, wzmocnionym został budynek poniemiecki w którym już dzisiaj kształcą się przyszli instruktorzy rolnictwa.

Jeżeli to pierwsze Gimn. Gospodarstwa wiejskiego w pow. brodnickim, prócz tego założone zostały szkoły rolnicze gospodarstwa wiejskiego: szkoła żeńska we Wrockach, Wichulcu, Burzku i Przydatkach szkoły męskie.

Na szczególne pokreślenie i uznanie zasług ofiarnej pracy założycieli państw. Gimn. Męskiego Gospodarstwa Wiejskiego, dyr. inż. Lwowa, insp. Zachorowskiego oraz nauczycielki ob. Laskowskiej którzy nie szczędzili trudu i pracy i raz powzięli myśl, pomimo ogromnych trudności, doprowadzili do końca i dzieło swe uwieńczyli wspaniałym rezultatem.

Z tego wynika, że dla chcącego nie ma nic trudnego i niewątpliwie czyn ten znajdzie jeszcze wielu naśladowników.



— Zebranie członków Patronatu w Państw. Gimnazjum im. Jana III. Sobieskiego w Grudziądzu, klasy I semestralnej odbędzie się dnia 24. 10. 1946 r. o godz. 17-ej w klasie I. a Obecność wszystkich konieczna.

Przewodniczący

#### NA MKOS

Wpłaty od 1—15 października 1946 roku:

„Kalina” 100 zł Strzyżewicz 100 Drogeria Centralna 200 Zubka 100 Wojak i Ska 200 Drogeria Orłowski 100 Ruzkowski 100 Drogeria „Alchemia” 200 Pawlus 100 Gąsiorowski 100 Brzeziński 100 Damić i Szulc 100 Stanek Zygm. 200 Konieczny 100 Fa „Serwa” 200 Taberska Welkówna 200 Kowalski Ska 100 „Nadw. sianin” 200 „Kruczkowski” 100 Michalski 100 Zuchowski 100 zł oraz szereg drobniejszych wpłat.

### Czy jesteś już cz'onkiem P. Z. Z.?

#### W sprawie zwózki cegły i żwiru na odbudowę Fary

Komitet Odbudowy Fary komunikuje co następuje:

W związku z naszym apelem do PT. firm i przedsiębiorstw grudziądzkich w sprawie zwózki cegły i żwiru na rzecz odbudowy kościoła Farnego w Grudziądzu, podajemy poniżej dalsze nazwiska firm, które zgłosiły swą gotowość w formie udzielenia środków lokomocji:

1. Zarząd Miejski, 2 wag. cegły;
2. „Społem” oddz. Grudziądz, 2 wag. cegiel;
3. „Serwa”, 1 wag. cegły;
4. Fa Kowalski Edmund, 1 wag.

Dalsze zgłoszenia przyjmuje Kancelaria Parafialna.

## ZE SPORTU

### Zjednoczenie zwycięża grudziądzki TUR 16:0 w Bydgoszy

Występ pięściarzy grudziądzkich na terenie bydgoskim wywołał zrozumiałe rozczarowanie bowiem TUR-owcy posiadali na ogół dobrą opinię. I ponownie spotykamy się z tym samym zarzutem, jak podczas meczu z Inowrocławiem dwie niedowagi oraz jedna nadwaga i skutek tego: 16:0. Kierownik Sekcji ratując sytuację walczy w wadze półciężkiej. Czy faktycznie nie można tym uchybieniem zapobiec? Nie spotyka się tego tak często u innych drużyn. Nam chodzi wyłącznie o dobro grudziądzkiego sportu pięściarskiego, który posiadał zawsze dobrą klasę. Przypuszczamy, że przy solidarnej faktycznie koleżeńkiej współpracy można te mankamenty usunąć, a boks grudziądzki stanie znów na wyżynie.

Poszczególne walki przedstawiają się następująco:

Waga musza: Baranowski (TUR) zwycięża na punkty Kruszę (Zj.).

#### WINOWAJKA MECZU WĘGRY-POLSKA P. Z. B.

Zebrała publiczność w liczbie 8000 osób dowiedziała się dopiero przed rozpoczęciem meczu, że bokserzy węgierscy nie przyjechali do Katowic. Jak się obecnie okazuje winę całkowicie ponosi Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego, który dopiero dwa dni przed przyjazdem wysłał wizy polskie. Nadeszły one w przeddzień zawodów do Budapesztu, wskutek tego Węgrzy nie mogli na czas uzyskać paszportów. Ruszyli oni na własne ryzyko do stacji granicznej ale ścisła kontrola celna w ostatniej chwili usunęła „przemytłików” z wagonu towarowego i chcą nie chcą wracali Węgrzy w „dobrych” humorach z powrotem do stolicy. Po załatwieniu wszelkich formalności wyruszą Madziary we wtorek lub środę do Polski.

#### WALASIEWICZOWNA WYJEŻDZA JEDNAK W LISTOPADZIE BR.

Odlot Walasiewiczówny do Ameryki stał od znakiem zapytania. Dzięki ingerencji odpowiednich czynników opuszcza Stella Polskę

## Obchód 25-cio lecia istnienia Kół Młodzieżowych P. C. K.

W ubiegłą niedzielę koła młodzieżowe Polskiego Czerwonego Krzyża w całej Polsce obchodzili srebrny jubileusz swego istnienia.

W Grudziądzu uroczystość zorganizowana była dobrze i wypadła naprawdę wspaniale.

Po nabożeństwie w kościele Farnym, barwny pochód młodzieży szkolnej, udekorowanej w emblematy czerwono krzyżowe wyruszył pod pomnik 10-ciu rozstrzelonych gdzie nastąpiło złożenie wieńca i oddanie hołdu poległym.

O godz. 12.00 w sali Domu Żołnierza odbyła się akademja, która zgromadziła liczne rzesze młodzieży, oraz osób starszych, zwłaszcza ze sfery nauczycielskiej. Akademję zajął pełnomocnik grudziądzkiego Oddziału P. C. K. tow.

Zarzycki, wydziałając przy tym ciekawy referat obrazujący działalność kół młodzieżowych w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem terenu lokalnego.

Następnie przemawiał prof. Kamiński, dając wyraz uznania dla pracy młodzieży jakiej oddaje się przy szerzeniu wartościowej idej, czerwono krzyżowej.

Z kolei przemawiali przedstawiciele kół młodzieżowych, przy czym uchwalono „Czyn młodzieży” oraz odczytano tekst depezy wysłany do Prezydenta Bieruta i innych przedstawicieli władz. Pełną treść depezy podamy w następnym numerze.

W dowód uznania za intensywną pracę peł-

nomocnik P. C. K. tow. Zarzycki wreczył przedstawicielom poszczególnych kół paczkę z odzieżą, apteczki, mydło, puszkę z makiem i zabawki, pochodzących z darów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, oraz nagrody jakie uzyskał Grudziądz na konkursie między szkolnym okręgu pomorskiego. Nagrody otrzymał: Koło Mł. P. C. K. przy Gim. Kr. Jana III Sobieskiego, Koło Mł. P. C. K. przy Gim. Żeńskim, Koło Mł. P. C. K. przy szk. powsz. Tadeusza Kościuszki, Koło Mł. P. C. K. przy szk. powsz. Marii Konopnickiej, Koło Mł. P. C. K. przy szk. powsz. Kr. Jadwigi.

W ten sposób wypełniona została część pierwsza akademii, po czym odbyła się część druga artystyczno-wokalna.

Poszczególne produkcje przygotowane były w wzorowo i wypadły dobrze.

Po akademii odbył się wspólny obiad i zamknięcie zjazdu.

Dla podkreślenia rozwoju P. C. K. wśród młodzieży, zaznaczamy że w tej chwili istnieje na terenie miasta i powiatu grudziądzkiego 41 kół skupiających w sobie 3.007 członków. Jest to cyfra naprawdę okazała to też władze P. C. K. mogą być z wyniku swjej pracy dumne.

## Kupujcie cegielki na odbudowę Fary

### Komunikat Komitetu Odbudowy Fary

Tutejsze harcerstwo, jak również panie z „Caritasu” zajmują się rozsprzedażą cegielek na odbudowę Fary w Grudziądzu. Ilości dotychczas rozsprzedane są jednakowoż bardzo minimalne. Przeto zwraca się jeszcze raz do PT. Społeczeństwa grudziądzkiego z gorącym apelem o nie odmawianie nabycia cegielek sprzedawcom.

Pamiętajmy, że każda sprzedana cegielka 5 — czy 25 — złotych przyspieszy odbudowę naszej ognisk dumnie królującej nad miastem naszym Fary.

Sprzedawcy nasi, którzy będą odwiedzali poszczególne domy i którzy zajmują się akcją zupełnie bezinteresownie,

proszą również o całkowite zrozumienie w tak pięknym dziele i nie odmawianie zakupu cegielek.

## Jeszcze sprawa ZAPALEK

W związku z artykułem naszym zamieszczonym w nr. 238 „Głosu Pomorza” p. t. „Co się stało z zapalnikami” otrzymaliśmy od zarządu sekcji kioskarzy przy Związku Inwalidów Wojennych obszernie wyjaśnienie, w którym zainteresowane zrzeszenie twierdzi, że wina nie leży po ich stronie. Sekcja kioskarzy zaznacza, że od 3-ch tygodni już nie można w żadnej grudziądzkiej hurtowni zapalek dostać, a na interwencję, nie reaguje ani „Społem” ani też P. C. H., które to instytucje hurtownia

sprzedaż zapalek prowadzą. W wyjaśnieniu czytamy dosłownie:

„Każdy kioskarz jest inwalidą, jest o tyle społecznie wyrobiony gdy słyzy narzekania matek, że nie mają czym ognia rozwalić aby dać dziecku ciepłego mleka, musiał by nie mieć żadnych uczuć ludzkich, o co chyba nie można posadzać inwalidów wojennych”.

My ze swej strony zaznaczamy, że poruszając sprawę braku zapalek nie czyniliśmy zarzutów pod adresem kioskarzy, a ostatnio uwalniliśmy ją generalnie, stwierdzając jedynie przykry stan faktyczny. Fakt pozostaje faktem że w innych miastach zapalki są a w Grudziądzu ich nie ma. Tutaj czynnik kompetentny, a więc kierownictwo „Społem” i P. C. H. muszą sprawę wyjaśnić dlaczego Grudziądz traktowany jest po macoszemu.

Może dlatego że z okazji różnych uroczystości, czy wizyt, słyszymy całe peany o naszej działalności i nieugiętości, o naszej tężyznie i poświęceniu robotnika w dziele odbudowy zniszczonego miasta, o tym, że „o was nie zapomnimy”!

A że za słowami nie idą czyny, przekonaliśmy się już w szeregu wypadków, a ostatnio wymownym tego dowodem, są również zapalki.

My nie pragniemy współczucia, czy litości, lecz żądamy słusznej sprawiedliwości.

To z całą siłą podkreślamy raz jeszcze!

## Starostwo Powiatowe w nowym gmachu

Z dniem 21 bm. Starostwo Powiatowe przeniesione zostało do centrum miasta i to do gmachu byłej Powiatowej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Wybickiego, róg Wąskiej.

Dzięki staraniom starosty Degórskiego i przychylnemu stosunkowaniu się władz wojewódzkich, gmach został całkowicie wyremontowany, wszystkie pokoje zostały oddane do użytku, co umożliwiło przeniesienie poszczególnych referatów starostwa powiatowego do jednego budynku. Jest to bardzo ważne, albowiem interesant nie potrzebuje dziś chodzić z

ulicy Bema na ul. Sobieskiego, czy Mickiewicza, lecz wszystkie sprawy, z urzędem tym związane, załatwia w jednym gmachu.

Skomasowanie wszystkich referatów satroskich w jednym budynku, oraz przeniesienie Powiatowego Urzędu Ziemskiego, przyjęło społeczeństwo tak powiatu jak i miasta, z dużym zadowoleniem.

Tutaj należy wyrazić uznanie staroście Degórskiemu, który mimo trudności finansowych potrafił sprawę doprowadzić do szczęśliwego końca.

## Polska Partia Socjalistyczna

wzywa swych członków do wzmoczonej propagandy i akcji werbunkowej. Hasłem naszym: Każdy członek zwerbuj jednego nowego członka, a będzie nas

### półmilionowa armia

W pierwszą rocznicę zgonu śp.

### Jozefa Dąbrowskiego

odbędzie się w piątek dn. 25 bm. o godz. 6.30 w kościele Najśw. Marii Panny Msza św. za'obną, o czym zawiadamia krewnych i znajomych

ZONA Z DZIEĆMI

## Jęczmień - Zyto

kupuje stale w każdej ilości

## „Bałtyk”

Fabryka Surogatów Kaw. i Cykorii

Fr. Kostrzewski

Grudziądz, ul. Kalinkowa

Tel. 13-13

PODZIĘKOWANIE dla W.Pana fenomenalnego jasnowidza Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. Proszę przyjąć ode mnie wyrazy serdecznej podzięk. i oraz podziwu dla jego tak genialnej i wielce doniosłej, pełnej filantropii funkcji jasnowidza. (—) Bolesław Wysocki, Kruszewca, ul. Kolejowa 9 (338)

Poszukuje się administratora na majątek fabryczny z długoletnią praktyką oraz samodz. kierownika a.prow. ze znajom. buch. kupieckiej fabryka Pe-Pe-Ge w Grudziądzu

## OGŁOSZENIA DROBNE

KUPUJE stale cukier. Wytwórnia pierników i cukierków Paweł Borkowski Grudziądz, Św. Wojciecha 24. (23030)

KUPUJEMY szelak jasny i ciemny w każdej ilości. Państwowe Zakłady Drzewa, Grudziądz, ul. Chełmińska 16 (318)

WŁOSIE końskie i szpagat wszelkiego rodzaju kupuje, Kościelna 12 (796)

SPRZEDAM maszynę do krojenia kapusty. --- Legionów 13. m. 2. (0792)

POMOCNICZY domowej z gotowaniem poszukuję. Zgł. Piłudskiego 104 m. 1 (343)

CZELADNIK piekarsko-cukierniczny potrzebny, Malbork, ul. 17 Marca 22 (795)

SWIATOWEJ SŁAWY jasnowidz, psychografolog zdumiewająco przepowiadał! Nadesłaj pytania, datę urodzenia, 30 zł. Odpowiedzi indywidualne analizy metodą grupową. Horoskopy płatne. Podziękowania z całego świata. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376 (226)

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie stałe nr. 11106 oraz kartę rowerową nr. 89461 na nazwisko Skajewska Wanda ul. Stachewicza 104. (0794)

Kedagwe Kolegium — Sekretariat czynny od godz. 9—16-tej. — Redaktor naczy. — Muje od god. 11—12.

CENY OGŁOSZEN: Drobne za wyraz 8 zł, dla poszukujących pracy i rodzin 3 zł. Tłusty druk 100% drożej. Zwykły za tekstem 12 zł za 1 mm jednolamowy, w tekście 20 zł za 1 mm jednolamowy. Nekrologi 8 zł za 1 mm jednol. Komunikaty organizacji zawodowych i społ. (w tekście) 2 zł za wyraz. Za terminowe ogłoszenie nie przyjmuje się odpowiedzialności. Abonament miesięczny 50 zł.

Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. — Artykuły nadesłane a nie zamów. nie będą honorowane

Sroda, dnia 23 października 1946 r.

## Problemy społeczno-gospodarcze POMORZA

Ustalenie problemów o charakterze gospodarczo-społecznym dla pewnego obszaru łączy się w pierwszym rzędzie z możliwością określenia źródeł ich pochodzenia.

Charakter przyrodniczo-geograficzny oraz wszelkie przejawy organizacyjne pracy ludzkiej są zasadniczymi motywami, powodującymi powstawanie problematyki, związanej z pewnym obszarem. Cechy przyrodn. oraz geograficzne przyczyniają się do zarysowania głównych zrębów problematyki społeczno-gospodarczej, praca zaś ludzka jest czynnikiem ostatecznie decydującym o jej kształtowaniu się.

Na problemy składają się w pierwszym rzędzie zagadnienia gospodarcze, społeczne oraz demograficzne. Wydaje się uzasadnionym, ażeby przed przystąpieniem do określania właściwych problemów, móc dokładnie się zorientować w przyczynach powodujących ich powstanie.

Wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia dokładnych badań terenowych z punktu widzenia przyrodniczego, gospodarczego oraz ludnościowego. Dążeniem naszym jest określenie problemów, istniejących obecnie na Pomorzu i pozostających w związku z nową sytuacją na tym terenie. W stosunku do czasów przedwojennych obecnie rodzaj problemów zasadniczo się zmienił. Z przeszłości stosunkowo niezmiennione jedynie zostały zagadnienia, które bezpośrednio łączą się z charakterem geograficzno-przyrodniczym terenu.

Zasadnicze problemy obszaru pomorskiego za czasów niemieckich wpływały z trzech źródeł: Po pierwsze z oddalenia Pomorza od ożywionych ośrodków życia gospodarczego Rzeszy; po drugie z charakteru rolniczego tak Pomorza zachodniego jak i wschodniego (byłych Prus Wschodnich); po trzecie z braku zasadniczych surowców przemysłowych (prócz surowców pochodzenia rolniczego) w terenie.

Znaczna odległość od głównych rynków znajdujących się wewnątrz Niemiec, wpływała ujemnie na możliwość zbytu, w pierwszym rzędzie produktów rolniczych oraz przemysłu rolnego. Charakter rolniczy decydował o jednostronnym uzależnieniu całego życia gospodarczego, łącznie z miastami, od rozkwitu rolnictwa oraz dobrobytu panującego na wsi. Ubóstwo obszaru pod względem surowcowym nie sprzyjało rozwojowi miejscowego przemysłu i było przyczyną niskiego potencjału gospodarczego Pomorza w stosunku do innych krajów Rzeszy.

Na tle tych zagadnień wyłaniają się wyraźnie dawne zespoły problemów, które dotyczą sprawy rozwiązania połączeń komunikacyjnych, ulgowych taryf dla przewozu produktów rolnych, nawozów sztucznych itd. Poza tym wynikają z potrzeb życia gospodarczego wsi, jak to: zagadnienia kredytów

### Chryzantema

*Kiedy w donicze wody nie ma,  
Wymowną prośbę ledwie tłumi  
Laską podparta chryzantema  
Milcząca — niczym ludzie dumni.*

*Choć ondulacji nie używa  
I nie uczęszcza do fryzjera,  
Na pysznej głowie żółta grzywa  
I pokarbowany splot się zbiera.*

*Arystokratka obcej rasy  
Oblicza dobre zapowiedzi.  
Cesarskie wzięcie, dobre czasy —  
U demokracji za to siedzi.*

St. Gołębiowski

na popieranie rolnictwa, ułatwianie zbytu produktów rolnych, dostarczanie odpowiedniej ilości wykwalifikowanego robotnika rolnego i t.d. W dalszym ciągu wysuwają się tu problemy, pozostające w związku z życiem przemysłowym obszaru, jak np. trudności wynikające z ograniczenia rynku zbytu większości zakładów przemysłowych terenu.

Z tymi zasadniczymi problemami

wiązały się dalsze. Mianowicie stały odpływ ludności do bardziej ożywionych gospodarczo okręgów Niemiec, słaby stopień zaludnienia terenu, brak zainteresowania się tymi obszarami społeczeństwa niemieckiego. Wreszcie konieczność intensywnej kolonizacji wsi pomorskiej.

Przy rozpatrywaniu głównych problemów, występujących w chwili obecnej na obszarze Pomorza, dochodzimy do wniosku, że odróżnić musimy cztery zespoły zagadnień:

Pierwszy jest związany bezpośrednio z cechami przyrodniczo-geograficznymi terenu. Są to problemy, wynikające z charakteru gleby, klimatu, rodzaju surowców, spotykanych w terenie. Elementy tych zagadnień wpływają pośrednio na kształtowanie się całego szeregu dalszych problemów, składających się na życie gospodarcze Pomorza.

Drugą grupę stanowią przypuszczalne możliwości oraz prężność gospodarcza terenu, ustalona na podstawie danych przedwojennych. Chodzi o zakreszenie na tej zasadzie ciężaru gatunkowego możliwości gospodarczych Pomorza w stosunku do pozostałych obszarów Polski.

Trzecią grupę tworzą problemy, wynikające ze stanu i skutków zniszczeń wojennych oraz powojennych.

Czwartą grupę tworzą problemy, będące następstwem przeobrażeń, które są wynikiem włączenia obszarów pomorskich w obręb państwa polskiego.

Zagadnienia o charakterze przyrodniczo-gospodarczym w interesującej nas problematyce są stosunkowo najłatwiejsze do określenia na podstawie dokonanej pracy naukowo-opisowej z czasów niemieckich. Są one niezmiennie i przeważnie elementy przez nie określane mogą być przyjmowane jako czynniki stałe, które w sposób decydujący wpływają również i obecnie na rozwój i kształtowanie się innych zagadnień.

Druga, trzecia oraz czwarta grupa problemów wymagają natomiast zupełnie odrębnego traktowania od problematyki przeszłości. Tutaj trzeba zastosować inne podejście oraz opracować samodzielnie całość zjawisk,

(Ciąg dalszy na stronie 4-5j)

# Miłuj bliźniego



## 25-LECIE PRACY KÓŁ MŁODZIEŻY PCK

W dniu 13. października br. minęło 25-lecie pracy Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Piękna ta instytucja o szlachetnym celu niesienia pomocy bliźniemu istnieje od roku 1863 i rozwija coraz szerzej swą pracę.

W rozległej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża, jego podstawowych oraz istotnych zadań, wynikających z hasła „Miłuj Bliźniego”, nie mniej ważnym i doniosłym odcinkiem pracy — to zaszczepienie wzniosłej idei samarytańskiej wśród dzieci i młodzieży polskiej...

Apel Polskiego Czerwonego Krzyża wzywający młodzież naszą do współpracy pod znakiem Czerwonego Krzyża, — symbolu pokoju, miłosierdzia i bezinteresownej ofiary, nie pozostał bez echa. Młodzież polska przyjęła wezwanie z prawdziwym, godnym jej porywem entuzjazmu.

Najlepszym tego dowodem to szybko rozwijające się Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, z wielką liczbą gorliwych, czynnych członków.

Imponujący rozwój Kół Młodzieży PCK, z których pierwsze powstały u nas w 1921 r., świadczy najdobitniej o dużej popularności tej organizacji wśród dzieci i młodzieży. Nie ulega wątpliwości, że popularność tę Koła Młodzieży PCK zdobyły dzięki programowi pracy, odpowiadającemu rozwojowi psychicznemu i umysłowemu tak dzieci jak i młodzieży; programowi, który w szerokim zakresie uwzględnia ich zainteresowania i żywotność, dając tym samym okazję do godziwego wzniesienia się, zdobywania dobrych i wzniosłych wrażeń przez sublimację popędów.

Jeżeli zważymy, że program ten obejmuje zdobywanie szeregu wiadomości i umiejętności z dziedziny higieny i kultury życia codziennego, pracy społeczno-charytatywnej, korespondencji międzyszkolnej oraz szkolenia ratowniczo-sanitarnego, że młodzież zdobywa powyższe umiejętności i sprawności drogą samokształcenia pod kierunkiem opiekunów-nauczycieli — to musimy stwierdzić, że Koła Młodzieży PCK spełniają w kształceniu młodzieży doniosłą rolę wychowawczą przygotowując szeregi aktywnych świadomych swych zadań i obowiązków — wartościowych obywateli.

Koła Młodzieży PCK realizują w wysokiej mierze podstawowe zamierzenia współczesnej nam pedagogiki, mianowicie: zasady czynnej postawy dziecka i młodzieży wobec pracy w szkole i organizacji. Organizacje szkolne, a zwłaszcza Koła Młodzieży PCK wskutek podstaw ideowych oraz urozmaiconej działalności, dają najlepszą okazję do rozbudzenia w dziecku indywidualnej inicjatywy i samodzielnego wysiłku oraz poczucia własnej siły i odpowiedzialności.

Te, stwierdzone na podstawie kilkuletniego doświadczenia wartości wychowawcze Kół Młodzieży PCK, zostały uznane przez Władze Oświatowe w Państwie, które w roku 1938 zatwierdziły Regulamin organizacji Kół Mł. PCK i zaleciły ją jako oficjalną organizację młodzieżową w szkołach.

Koszmarne lata minionej okupacji postawiły dzieci i młodzież naszą, zwłaszcza na terenie okręgu pomorskiego poza nawias radości życia; mało, nadwątlili ich organizm, przytłumiły ich psychikę, a w niejednych

wypadkach skaziły moralnie... Świadomy wpływ wychowawczy na nasze młode pokolenie skurczył się do minimum, do ciasnego koła rodzinnego, jakże często osieroconego brakiem ojca...

Odzyskana ciężkimi stratami Narodu Niepodległość, otwiera młodzieży naszej kraty niezасłużonego, długoletniego więzienia... Wolność, swoboda staje się odąd jej udziałem. Nic nie stoi już teraz na przeszkodzie, by mogła się ona rozwijać, uczyć i wychowywać. Troška rodziców, wychowawców i Państwa o jej dobro, otacza ją swoim opiekuńczym ramieniem.

Odzywają na nowo Koła Młodzieży PCK, skupiające olbrzymie szeregi dzieci i młodzieży, która kontynuuje przerwana pracę. Hasła humanitaryzmu chrześcijańskiego zaszczepione wśród dzieci i młodzieży i przez nie czynnie realizowane, wywrą w ich duszy niezatarte ideały z którymi pójdą w życie by ulepszyć świat opanowany przez egoizm i samolubstwo. Młodzież Czerwonokrzyżka, poprzez swoje drobne, lecz świadome i dobre czyny dla bliźnich, rozproszy mroki nienawiści, zła i bezprawia.

Koła Młodzieży PCK w okresie 25-cio letniego istnienia dały dowód, że są organizacją nie tylko pożyteczną, lecz niemniej niezastąpioną.

W roku jubileuszowym należy im życzyć, by działalność swoją rozwijały najpomysłniej, kształcąc charakter dziesiątek tysięcy naszej młodzieży, ku chwale Boga i pożytkowi Ojczyzny.

Stefan Jakubowski  
przewodn. Komisji Okr. Kół Mł. PCK

## Wrażenia z „Dnia Matki”

— Praca nagrodzona na konkursie ogólnopomorskim —

Po latach wojny wracamy do tradycji tego „Dnia”. Każdy z nas pragnie swej matce za jej poświęcenie i dobroć, choć trochę się odwdziżyć, właśnie w tym dniu. W naszym zakładzie z inicjatywą Koła Młodzieży PCK została zorganizowana akademii ku czci matek.

W dzień przedtem wrzala w naszym zakładzie praca jak w ulu. Padają różne projekty, jak wystroić salę zieleńią i kwiatami. Na głównej ścianie umieściliśmy obraz tej najlepszej z matek — Matki Boskiej — płaczącej nad świętą Dzieciną.

W niedzielę, o godz. 15, sala zapelniała się naszymi gośćmi — matczkami, które serdecznie powitała prezeska Koła. Po przywitaniu nastąpiła część artystyczna akademii.

Chór naszego liceum odśpiewał pieśń ku czci matek; byłam zadowolona i dumna z tego, że i ja śpiewalam, że publicznie i głośno wypowiedzieć mogłam jak bardzo moją matkę kocham. Śpiewałam całym sercem, duszą — mateczko kochana nad wszystko na świecie...

Z kolei nastąpiły inne popisy, jak deklamacje, tańce itd. Z zapartym oddechem słuchałam słów deklamacji o miłości macierzyńskiej. Jak szczerze żałuję za mój nietakt względem matki i postanawiam się poprawić. Ukradkiem ocieram lzy gorące serdeczne, które płyną mi po twarzy, lecz nie wstydzę się ich. O, bo to nie tyl-

ko ja, ale i koleżanki, a już najczęściej te te kochane matki płaczą z rozrzewnienia.

W pewnej chwili na sali powstał szmer. Nastąpiło wręczanie kwiatów naszym matkom. Z bijącym sercem podeszłam do mojej matki — wręczyłam jej skromny, lecz z całego i szczerego serca — bukiet kwiatów. Przytulona do mojej mamusi czułam się szczęśliwa i miałam wrażenie, że jestem bardzo mała — maleńka.

Na koniec odśpiewaliśmy „Gaudeamus igitur”.

W dniu tym uświadomiłam sobie po raz pierwszy — jakim skarbem jest matka, dla dziecka na tym świecie i doszłam do wniosku, że uczucia miłości dla matki nie zachwieje i nie podważy nic na świecie. Jedyne matka jest tą istotą, która potrafi kochać bez zastrzeżeń i bez granic, która potrafi wybaczyć wszystko i poświęcić dla dobra swego dziecka.

Matka, w chwili zwątpień buduje wiarę niezłomną, odradza haniebnego czynu i dodaje sił. Zwykle rozumiemy to wtedy, gdy matki już zabraknie. To też czułam się szczęśliwa i zadowolona, że tak drogą, serdeczną i kochającą osobę mam na tym świecie. Prosiłam Boga, aby matula moja żyła długie lata zdrowo i szczęśliwie.

Maria Janowska  
Koło Młodzieży PCK  
przy Państwowym Liceum Pedagogicznym  
w Grudziądzu

## Jesień

Dziś pożegnałam — marzenia swoje...  
I tak mi w sercu dziwnie, jesiennie,  
Nie będą szły za mną już wspomnienia moje  
Nie, tylko pustka tkwi odąd we mnie.  
Pierzchły sny, pierwsze, ufność bez miary,  
Ze nic szczęsnego losu nie zmienię...  
Ze nic nie wydrze mocnej w ludzi wiary —  
... Dziś rozwiął wszystko — powiew jesieni.  
I miłość odeszła — jak lato odchodzi...  
Samotnie sunąc wśród jesiennych dróg,  
Poprzez umarłych kwiatów powodzi...  
Żegnana wymowniej — niż potokiem słów.  
Byliśmy jako dwie drogi — których cel tak  
różny:  
Ma wiodła samotnie — przez szeregi lat —  
Więc, by się zeszyły — wysiłek był próżny,  
Rozdzielili je obcy, daleki twój świat...  
Dlatego tak mi na duszy jesiennie,  
... I szaro wokół — i za oknem deszcz...  
I drzew zeschnięte liście opadają sennie...  
Dziś pożegnałam — życia mego tresę...  
Nina Poziemska, Brodnica



# MIŁO- DZI

## Teśknota matki

W codziennym pacierzu usta matki  
Szepczą: Teśkno, mój syneczku,  
Bez ciebie, smutno wkoło chatki  
I w duszy mej tak dziwnie głucho.

Niekiedy widzę ciebie w nocy,  
Niestety tylko w złudnym śnie,  
Kiedy otworzę smutne oczy —  
Znowu życie szarą pustką tchnie.

Jak bardzo z bólu lka mi serce,  
Jak pragnę cię przytulić znowu...  
Wróć, mój syneczku i w rozterce  
Na matki pierś swą główkę złoż.  
Pawczyńska Irena.

## Jaskółka i wróbelek

Przyleciała jaskółeczka,  
Elegantka wielka  
I zastała w swoim gniazdku  
Szarego wróbelka

— Gdym jesienią odleciała  
W te cieplejsze strony  
To mój domek został pusty,  
Czysto wymięciony.

Teraz się tu rozpościera  
Ta wróbla gromada,  
Co ja biedna z sobą pocznę?  
Tak jaskółka biada.

— Moja mości pani  
Gniew twój nazbyt srogi  
Przed zimą się schronił  
Wróbelek ubogi.

Kiedyś ty uciekła  
W te cieplejsze kraje  
Teraz ci z podzięką  
Gniazdeczko oddaje...

— Czemu to wróbelku  
Nie trzymasz się mody:  
Pociągając na wyraj,  
Gdy tu przyjdą chłody?

— Moja mości pani  
Wróbel nieuczony,  
Lecz kocha nad wszystko  
Swe rodzinne strony.

Nie tylko gdy dobrze  
Trza swą ziemię znać,  
Lecz w chłodzie i głodzie  
Trzeba przy niej trwać. H. R. Ch.

## Na różańcowe dni

Nad ulic gwarnych, wąskie serpentyny,  
Głos znany jeden, ponad tłum się wzbija  
Głos Fary starej, śmiały, jedyny...  
Na modły woła — Ave Maria!...

Wstrzymaj więc kroku i wsluchaj się  
w granie  
Dzwonów odwiecznych, co moce spiżowe  
W korne złożyły do wiernych wołanie,  
Aby pomnieli — na dni... różańcowe...

Bo gdzież zaciszniej być ci kiedyś może,  
Gdzież zwrócić oczy — które łączy pieką,  
Jak nie do Pani Tej Październikowej,  
Która najpewniej koł gorycz wszelką...

W ciszy dostojnej, tam w półmroku Fary,  
Czeka cierpliwie, w blaskach gromadcy,  
By objąć dusze, cierpiące bez miary,  
Ramieniem Swym Świętym, pełnym słodyczy

Pilnie spiesz do Niej, gdy trzeba ci słońca  
I zrozumienia choćby — małego,  
Abyś w tej dziwnej wędrówce — bez końca,  
Nie błądząc, doszedł do celu swego.

Wznies oczy mnie w Tę Jaśniejącą,  
Z wieńcem Jej świętych tajemnic w dłoni,  
Przy wórce dzwonów — co ku czci Jej  
dźwięczą.

Niech szepc twój, cichy, do stóp Jej gonk.

O, Różańcowal — Ty wszechmocna Pani,  
Dziś kornie klęcząc przed Twym

Wizerunkiem,  
Zniżone serce składam Ci w dani —  
Bądź mi od dzisiaj — życia ratunkiem!

Nina Poziemska.

## Marynarz

Pobłogosław mnie, matusiu,  
W Święte Imię Boże,  
Idę naszej Polsce służyć  
Na szerokie morze.

Służyć będę w polskiej flocie  
Na polskich okrętach.  
Pływać po naszego morza  
Falach i odmętach.

Potem dalej wypłyniemy  
Obcych mórz próc fale,  
Ku Ojczyzny rozślawieniu,  
Polskiej floty chwale. H. R. Ch.

# PI- SZA



## Szczęście

W mgłę gęstą i ciemność osnuty jest świat,  
A życie — to droga ciernista,  
Co dobre — to ginie w młodości lat,  
Co złe — to z życia korzysta.

Jak kwiaty, pomiędzy chwastami rosnące,  
O byt swój walkę staczają,  
O przestrzeń do życia, o pokarm i słońce  
Walczą, lecz w końcu padają...

Tak samo jest trudno żyć ludziom uczciwym  
Co szczęścia czekają — wiekami  
I patrzą, jak inni z uśmiechem złośliwym,  
Im grożą zdaleka palcami. —

I mówią, że szczęście, to dar przeznaczenia,  
Którego to wszyscy nie mają,  
A dla nich są próżne głębokie westchnienia  
Za czymś, czego jeszcze nie znają.

Lecz prędko się zmieni, takie twierdzenie,  
A dobro wypłynie do góry,  
Nastąpi dusz ludzkich wielkie odrodzenie,  
A szczęście dla wszystkich zabyć się z  
chmur!

Jerzy Gawrych.

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej)

które składają się na charakterystykę życia gospodarczego oraz społeczne- go na rozpatrywanym obszarze.

Do problemów gospodarczych zaliczają się w pierwszym rzędzie zagadnienia, dotyczące: zagospodarowania wsi i miast, odbudowy zniszczeń wojennych na wsi, w miastach, w portach, zakładach przemysłowych i w komunikacji; następnie rozwiązanie organizacji lokalnej wymiany handlowej i nawiązanie z pozostałymi województwami obrotu handlowego, opartego na zdrowych podstawach; zorganizowanie rzemiosła i spółdzielczości.

W drugim rzucie występują problemy ludnościowe i społeczne, a więc sprawa polskiej ludności autochtonicznej, zagadnienie zasiedlania odzyskanych terenów, wysiedlanie Niemców, umiejętna propaganda oraz ak-

cja, mająca na celu jak najszybsze i najściślejsze związanie nowo-przybywających osiedleńców z świeżo zasiedlonymi terenami.

Badanie tak zarysowującej się problematyki wymaga: 1) wyodrębnienia określonych zagadnień i sprecyzowania ich wzajemnych związków, 2) opracowania zasad metodycznego do nich podejścia, 3) właściwego rozplanowania zagadnień w czasie i oddzielenia problematyki związanej z przejściowymi warunkami chwili od długofalowego planowania pod kątem przyszłego zagospodarowania Pomorza, jako wyodrębnionego regionu w całości polskiego życia gospodarczego i społecznego.

Bardziej dokładna analiza tych spraw musi być jednak celem oddziel- nego opracowania.

Inż. Antoni Wielopolski

## Zwycięstwo nad MALARIĄ

Gdybyśmy się zapytali, jaka choroba wywołuje najwięcej cierpień, kalectw i śmierci na świecie, mało ludzi wymieniłoby malarię. Jednakże statystyka wykazuje, iż pasożyt malaryczny, przenoszony z człowieka na człowieka przez pewien gatunek moskitów, atakuje nie mniej jak 300.000.000 ludzi. Innymi słowy, co szósty człowiek dotknięty jest tym cierpieniem. Najnowsze obliczenia wykazują, iż rocznie umiera na malarię 3.000.000.

Dlatego też wszelkie nowe metody leczenia malarii lub zapobiegania jej mają niezmiernie żywo- tne znaczenie dla całego świata. Od chwili wybuchu drugiej wojny światowej istniał właściwie tylko jeden jedyny środek, dający cen- ne wyniki w walce z malarią: chi- nina. Środek ten, wydobywany z kory, był niezwykle cennym od- kryciem przy zwalczaniu „inwa- zji“ malarii w nawiedzanych przez nią obszarach tropikalnych. Bez istnienia chininy olbrzymie obsza- ry świata nie mogłyby nigdy być skolonizowane przez białego czło- wieka.

Ujemną stroną chininy była jej wysoka cena oraz fakt, iż mogła ona być produkowana tylko w bardzo określonych granicach ge- ograficznych. Dla zaopatrzenia w dostateczną ilość kory chinino- wej każdego cierpiącego oraz dla szerokiego jej zastosowania jako środka profilaktycznego — nale- żało by kultywować tę roślinę na obszarze milionów akrów. Ilość chininy nigdy nie była wystarczają- ca — tak, iż od dawna chemicy pracowali za metodami syntety- cznego jej produkowania. Jednak-

że aż do roku 1943 wszystkie pró- by zawodziły. Dopiero w 1944 r. cel został osiągnięty. Chinina syntetyczna była jednak znacznie kosztowniejsza aniżeli chinina naturalna.

Tymczasem w roku 1945 ucze- ni zaczęli szukać innych związków chemicznych, mogących zniszczyć pasożyty malaryczne we krwi, które by jednocześnie nie były w jakiś inny sposób, szkodliwe dla ofiar malarii. Wytworzono tysiące związków chemicznych, nad któ- rymi pracowały całe zastępy che- mików w W. Brytanii, Stanach Zjednoczonych i Niemczech. Z prób tych okazały się wartościowe, mianowicie parachnina od- kryta w roku 1926 oraz „mepa- kryna“ lub „atabryna“ odkryta w roku 1930. Z tych dwu środków bardziej skuteczna okazała się mekrapryna. Miliony tabletek tego lekarstwa umożliwiły wojskom sprzymierzonym walkę z Japoń- czykami w nawiedzonych malarią dzunglach.

Obecnie udało się uczonym bry- tyjskim odkryć zupełnie nowy typ środka antymalarycznego, który nie tylko może doskonale zastąpić naturalną chininę, ale jest znacz- nie silniejszy w działaniu od wszystkich znanych dotąd środ- ków. Ponieważ zaś jest on chemi- cznie znacznie prostszy, aniżeli wszystkie inne środki antymala- ryczne, może być produkowany bardzo tanio w nieograniczonych ilościach. Odkrycia tego dokonało w roku 1943 kilku chemików-bio- logów w Blackley koło Manche- steru. Próby kliniczne rozpoczęły się na początku roku 1945 najpierw w W. Brytanii, następnie w

Australii, dokąd dostarczano no- we lekarstwo drogą lotniczą.

Ażeby ocenić korzyści omawia- nego środka, znanego jako „4888“ lub „paludryna“ — należy wie- dzieć, czego wymaga się od „idealnego“ środka przeciw mala- rycznego. A więc działa on przede wszystkim profilaktycznie przez „zniechęcanie“ moskitów od uką- szeń, po wtóre zaś — przez niszczenie pasożytów malarycznych we wczesnym stadium rozwoju. Usuwałby on symptomy, malarii i zapobiegałby recydywom — czę- stym atakom gorączki u pacjenta, który został „zaleczony“.

Paludryna przewyższała zaró- wno chininę jak i mepakrynę we wszystkich punktach. Jest ona znacznie mniej toksyczna — to znaczy, iż może być bezpiecznie aplikowana pacjentowi przez dłuż- szy okres czasu, bez ryzykowania złych następstw. Wydaje się też, iż zapobiega ona skutecznie recy- dywom, na które żadne inne le- karstwo nie pomagało. Jest ona też niewątpliwie znacznie silniej- sza w działaniu: jedna doza palu- dryny równa się trzem mepakry- ny oraz 10-ciu dozom chininy! Chinina i mepakryna okazały się bardzo skuteczne przy zwalczaniu najgorszych symptomów malarii, nie niszczyły jednak zarazków. W wyniku pacjent podlegał bar- dzo często powrotnym atakom choroby.

Inną przewagą paludryny nad mepakryną jest fakt, iż nie wywo- łuje ona żółtości skóry, tak chara- kterystycznej dla osób leczonych mepakryną. Wreszcie — o ile cho- dzi o produkcję — paludrynę o- trzymuje się znacznie łatwiej, łatwiej, aniżeli jakikolwiek inny środek syntetyczny dotychczas stosowany — znacznie łatwiej, aniżeli chininę syntetyczną.

Tak więc, jest to potężna broń w walce z malarią, mające niez- miernie znaczenie dla całego świata.

Zastosowanie na szeroką skalę nowego środka antymalaryczne- go — w połączeniu z walką z sa- mymi moskitami — otworzy no- we olbrzymie terytoria dla ludz- kości.



— Eugeniusz Makulski. Wiersz „Prote- stujemy“ — słaby. Nie wydrukujemy.

— Helena Orlikowska. Wiersz pt. „Po- żegnanie lata“ spóźniony. Czekamy na inne.